KURJER WARSZAWSK

Wtorek. 28 Sierpnia. / 9 Września. Rok 1856. № 235. Dziś Śgo Gorgonjusza M. Jutro ŚŚ. Mikołaja z Tolentynu i Pulcheryi.

Wczoraj odbyła się ważna religijna uroczystość, to jest poświęcenie nowo wzniesionego Kościoła filjalnego w *Mokotowie*, pod wezwaniem Narodzenia N. MARYI. W przeddzień tej uroczystości, to jest w Niedzielę, JW. JX. Biskup *Fijałkowski* Administrator Archidy: Warsz:, złożył w przeznaczonem na to naczyniu, Relikwje ŚS. Pańskich, które przeznaczone zostały do Ołtarza, z dołączeniem autentycznego opisu, iż takowe tam się znajdują. Relikwje te wystawione zostały w domu przyległym nowo wzniesionego Przybytku, a Kler zebrany, przy gorejącem przy Relikwjach świetle, odprawił Jutrznię ku uczczeniu BOGA RODZICY. W dniu zaś obrzędu, to jest wczoraj rano, JW. JX. Biskup *Fijałkowski* otoczony licznem Duchowieństwem i tłumem pobożnych, pragnących przyjąć udział w tej drogiej dla każdego pamiątce, przybył na miejsce złożenia Relikwji, i odmówiwszy *Siedm Psalmów Pokutnych*, udał się z processją do podwoi Kościelnych. Tam wezwawszy DUCHA ŚWIĘTEGO, aby pobłogosławił tak wielkiemu dziełu, odmówił *Litanję do* Wszystkich Świętych, pobłogosławił wodę i sól, i pokropił lud, a potem ściany Kościoła, obchodząc go trzy-krotnie, i zatrzymując się przy podwojach, za każdem obejściem, dla odmówienia ustanowionych rytuałem słów, po wyrzeczeniu których po-raz trzeci, otwarły się przed nim podwoje. Za otwarciem tychże, Dostojny Pasterz wraz z Duchowieństwem, wszedł do wnętrza Przybytku PAŃSKIEGO, wtedy gdy lud pobożny pozostał na zewnątrz, odmówił tam Modlitwę, a następnie, gdy Kler śpiewał Benedictus, Pasterz nakreślił Pastorałem na posadzce Kościoła wysypanej popiołem, alfabet *grecki* i *łaciński*, jako symbol *nauczania*. Po napisaniu alfabetu, JW. JX. Biskup zbliżył się do Ołtarza, i poświęcił wodę, sól, popiół i wino, poczem zmieszawszy to wszystko razem, czynił dalsze modły, prosząc BOGA o zlanie na ten Przybytek łaski i obfitego błogosławieństwa. Idąc zaś ku drzwiom Kościelnym, uczynił na nich Pastorałem znak Krzyża Śgo, błagając BOGA o pokój i pomyślność, dla uczęszczających do niego. Po ukończeniu tego obrzędu, nastąpiła ceremonja poświęcenia trzech Ołtarzy w tymże Kościele znajdujących się, to jest *Wielkiego*, i dwóch bocznych w blizkości tegoż znajdujących się, przyczem zaczynił święconą wodą wapno, potrzebne do spojenia Ołtarza, i takowe pobłogosławił. Wyszedłszy zaś z Kościoła, JW. Pasterz udał się wraz z Klerem processjonalnie na miejsce Relikwji, i tam odprawiwszy modły, wrócił ku podwojom Przybytku, assystując niesionym przez Kapłanów Relikwjom. Od drzwi, processja obeszła Kościół, a lud odśpiewał *Kirie Eleison*. Za powrotem processji do drzwi Kościelnych, Dostojny Pasterz wymownie do pobożnych przemówił, wskazując ważność odbywanego Aktu, i upominając lud do szanowania miejsc świętych, kończąc z zwróceniem mowy do szanownych Fundatorów, pomiędzy któremi jak wiadomo, Kościół *Mokotowski*, najwięcej zawdzięcza JJWW. Xawerostwu *Pusłowskim*, Dziedzicom *Królikarni*. Gdy zaś po skończonej przemowie, nastąpiło namaszczenie drzwi *Krzyżmem* Śtem, otwarły się powtórnie podwoje Przybytku i Processja wraz z Ludem weszła do Kościoła. Święte Relikwje złożono w blizkości Ołtarza, a Dostojny Pasterz po odmówieniu Modlitwy, namaścił miejsce w Ołtarzu (grób), w którem takowe miały być złożone, i umieścił je tamże. Również namaścił i kamień, i pokrył nim Relikwje, a rzuciwszy kielnią wapno, oddał takową obecnemu mularzowi, dla spojenia kamienia z Ołtarzem. Tu nastąpiło namaszczenie i okadzanie Ołtarza, w czasie których to obrzędów, Kapłani śpiewali Antyfony i Psalmy. Po namaszczeniu Ołtarza, JW. Biskup namaścił *Krzyżmem*, dwanaście Krzyżów na ścianach, a powróciwszy do Ołtarza, i pobłogosławiwszy *dwadzieścia pięć* ziarn kadzidła, ułożył po pięć na każdym Krzyżu mensy, formując z nich Krzyż, na którym zajaśniały światłem stoczki, i zaintonował hymn Veni Creator. Wreszcie Dostojny Pasterz pobłogosławił ubiory Kapłańskie, naczynie i bieliznę Ołtarza, a wytarłszy Ołtarz, przyozdobiwszy go i okadziwszy, przystąpił do odprawienia Świętej Ofiary, w czasie której, zabrał głos Kaznodzieja, W. JX. *Żmijewski*, przemawiając do serca wszystkich pobożnych. I odtąd otwarty już został nowy Przybytek PAŃSKI, ku uszczęśliwieniu *Mokotowskich* Parafjan, i niejednego z przechodniów, który widząc otwarte podwoje Przybytku, nie ominie sposobności, ażeby tam wszedłszy, nie oddać hołdu PANU nad Pany i KRÓLOWI Królów, oraz cudownej BOGA-RODZICY. Błogo też było dla serca każdego Chrześcijanina, kiedy już za pierwszem otwarciem tego Domu BOŻEGO, tysiące pobożnych, przestąpiło progi, uderzając czołem, na znak dziękczynienia PANU NAJWYŻSZEMU, za dozwolenie doczekania tej radosnej chwili, to jest otwarcia nowego Kościoła. W liczbie obecnych znajdowali się: JJWW. Członkowie Rady Administracyjnej, to jest Radca Tajny *Muchanow*, Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. S. W. i Duchownych, i Radca Tajny *Łęski* Dyrektor Główny Prezydujący w K. R. P. i Skarbu; oraz Radca Tajny *Łaszczyński*, Gubernator Cywilny Guberni *Warszawskiej*; Rz: R. Stanu *Karnicki* Członek Senatu, Radca Stanu *Solnicki* Dyrektor Wydziału Wyznań w K. R. S. W. i Duchownych, szanowni Dziedzice *Królikarni* główni fundatorowie Kościoła, i inni. Oprócz Summy celebrowanej przez dostojnego Pasterza, odprawione zostały dwie Msze przy jednym z bocznych Ołtarzy, w którym zwracał uwagę powszechną Obraz BOGA RODZICY z Dzieciątkiem JEZUS na rękach. Obraz ten na szkle kolorowanym, dar JJWW. *Pusłowskich*, sprowadzony został z *Paryża*, i znany już jest mieszkańcom *Warszawy* z Wystawy Starożytności, urządzonej w pałacu JJWW. Hr. Augu: *Potockich*. Budującym był zaprawdę widok kiedy przy wyjściu Mszy Śej, mającej się odprawić przez JW. X. Dziekana *Naruszewicza*, szanowny i główny Fundator Świątyni JW. Xaw: *Pusłowski*, obyczajem swych przodków, ukląkł przy Ołtarzu, i sam służył do Świętej Ofiary. W cza-

ożeństwa, część chóru *Pijarskiego*, z Amatorów , wykonała na chórze przy tymczasowych or- *melodykonowych*, w które zaopatrzony jest granicznych tego rodzaju instrumentów, dzieło muzyczne czyli Mszę J. *Elsnera*, oraz utwory *Minheimera*, J. Z., i innych, a to z jak największą dokładnością i pod dyrekcją P. *Prochaski*. Do wszystkich zaś Antyfon, śpiewanych przez Kler Duchowny, napisał umyślnie muzykę P. Ant: *Radziński*. Jednem słowem cała uroczystość odbyła się z wielką solennością i każdy śpieszył przyłożyć się do tego chwalebnego dzieła, na szczycie którego zewnątrz, najodpowiedniejszy wyryto napis, to jest: »BOGU z Jego darów." W końcu dodać winniśmy, iż JW. Pasterz, raczył tym wszystkim którzy uczestniczyli wczoraj na tym obrzędzie, nadać rok cały odpustu; zaś tym, którzy w dniu tym co rok znajdować się będą na Nabożeństwie, *czterdzieści* dni odpustu. Nadto, postanowiono, ażeby z uwagi, iż dzień Uroczystości wezwania czyli tytułu Kościoła, schodzi się z dniem Konsekracyi jego, rozdzielić te dwa obchody czyli Odpusty w ten sposób, iżby Odpust wezwania obchodzony był w *Siódmą Niedzielę* po *Zielonych Świątkach;* zaś Odpust Konsekracyjny, dnia 8go Września.

Po skończonym obrzędzie, JW. Pasterz z Duchowieństwem, i wspomnieni powyżej dostojni Goście, asystujący na tym obrzędzie, zebrali się w *Królikarni;* zaś druga część obecnych, już Artystów, już innych, u jednego z Członków Komitetu budowy, to jest u W. *Głogowskiego*, gdzie z całą gościnnością i serdecznością podjęci przez szanowne Gospodarstwo zostali.

Onegdaj, według udzielonej poprzednio przez *Kurjera* wiadomości, odbyło się z całą uroczystością przy processjonalnym pochodzie, wyprowadzenie z Kościoła XX. *Karmelitów* na *Krako:-Przedm:*, do Kościoła XX. *Bernardynów Warszawskich*, Obrazu, jako godła nowozałożonego przy tymże Kościele Arcy-Bractwa *Serca* MARYI.

Onegdaj i wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, wykonano nowe dzieło religijne, skomponowane i dyrygowane przez Wojciecha *Słoczyńskiego*.

Jutro, jako w dniu Uroczystości Śgo Mikołaja z *Tolentynu*, w Kościele XX. *Augustjanów*, odprawioną zostanie przed Ołtarzem tegoż Świętego, o godzi: 10tej z rana, Wotywa, którą poprzedzi Błogosławieństwo Chleba.

Dnia 7go Września r. b., w Kościele parafjalnym XX. *Bazyljanów*, z powodu Świętej Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, celebrował JW. JX. Jan *Pociej*, Prałat Katedry i Rektor Seminarjum Dyecezji *Chełmskiej;* któremu assystowali: W. JX. Bazyli *Kalinowski*, Emeryt, i W. JX. Bonifacy *Boniewski*, Przełożony Klasztoru tutejszego XX. *Bazyljanów*.

Od dawna już *Warszawa* nie pamięta tak świetnego i wystawnego obchodu, jak w dniu onegdajszym, z powodu odbytej Uroczystości Koronacji w *Moskwie*, NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA. Wprawdzie kilkudniowe przygotowania zapowiadały nam cóś nadzwyczajnego, ale sam rezultat przewyższył wszystkie oczekiwania, i pamiętny ten dzień dla całego kraju, głęboko w kronice miasta tutejszego wyrył. Obchód rozpoczęty został w Sobotę, a to przez odprawianie we wszystkich Kościołach wszelkich wyznań Nabożeństw, według odpowiednich dla każdego wyznania obrządków. Nazajutrz, to jest w Niedzielę, rozpoczęte zostało w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, po odprawionej poprzednio Śtej Liturgji, Nabożeństwo dziękczynne, celebrowane przez JW. JX. Oficjała *Nowickiego*, Dziekana Kościołów Prawosławnych, Członka Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, w assystencji licznego Duchowieństwa Prawosławnego. W Kościele tym znajdował się JW. Jenerał Piechoty, Jenerał-Adjutant J. C. MOŚCI *Paniutin*, Zarządzający częścią Cywilną w Królestwie, otoczony gronem Członków Rady Administracyjnej, Jenerałów, Senatorów, Członków Senatu, Naczelników Władz, Wojskowych i Urzędników wszelkich stopni, oraz Obywateli miasta. W chwili gdy dostojny Celebrujący, przystąpił do modłów o długoletność NAJJAŚNIEJSZYCH OSÓB, daną była salwa 101 wystrzałów z wałów Cytadelli. Przed Soborem wyciągnięte były szeregi wojska po jednej oddzielnie wyznaczonej do tego kompanji, dla odbycia parady Kościelnej.

Podobnież jak w Soborze, wszystkie znakomite Osoby tak Wojskowe jako i Cywilne, oraz Obywatele tutejszego miasta, i cechy z chorągwiami, zebrali się o godzinie 11tej w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, aby na odgłos trzech wystrzałów z dział Cytadelli *Alexandrowskiej*, zwiastujących mieszkańcom *Warszawy* wiadomość o rozpoczęciu obrzędu Koronacyjnego w *Moskwie*, uczestniczyć na Nabożeństwie, celebrowanem przez JW. JX. Biskupa *Fijałkowskiego*, Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*. Jednocześnie też ukazały się i *białe* chorągwie na czatowniach gmachu Ratusza miejskiego i innych części *Warszawy*, i przez ciąg 10 minut, były wskazówką dla wszystkich, iż uroczysty pochód wyruszył już do Soboru *Uspeńskiego* w *Moskwie*. Powtórne odezwanie się dział z Cytadelli i wywieszenie chorągwi *czerwonych*, doniosły o pomyślnie ukończonej Koronacji w *Moskwie*, o czem znać dawały, łączące tę stolicę Cesarstwa z *Warszawą*, sieci telegraficzne.

Po skończeniu Nabożeństw, JW. Jenerał-Adjutant *Paniutin*, raczył udać się na plac *Ujazdowski*, gdzie również zebrało się mnóstwo znakomitych Osób, a gdzie odbywały się zabawy i uczta dla ludu. Trudno zaprawdę skreślić wierny obraz owego widoku, jaki się oczom patrzących przedstawia. Plac *Ujazdowski*, to ruchome miasto z amfiteatrami, namiotami, i tylu różnorodnemi przyrządami do zabaw. A w owem mieście do kilkudziesięciu tysięcy ludu, okrążającego poprzednio zastawione stoły, a następnie poruszającego się w różnych kierunkach zaimprowizowanych ulic tego miasta, wśród ciągłych gwarów i oznak radości, wywołanych zadowoleniem. Olbrzymie pieczywa, a z tych w całych sztukach: *daniele*, *jelenie* i t. p.; potężne głowy wołów, przybrane w różnobarwne floresy i złocone rogi, spoczywały na *dwustu* biało nakrytych stołach, uginających się pod ciężarem ładownych mis wielkich pieczyw, z starannością przyrządzonych. Przed każdym stołem jakby na strażnicy onego stała beczka piwa, a w dużych karafkach przygotowa-

ną była różnobarwna wódka, która jak wszystko, znalazła licznych i chętnych miłośników. W miarę zbliżania się chwili do uczty, wzrastała i niecierpliwość w kole biesiadników, która najlepiej odbiła się w przystąpieniu do stołów, w spożyciu albo zabraniu z sobą w kilku minutach zapasów, pod jakiemi uginały się stoły. Jednym razem, począwszy od obrusów, aż do beczek, a nawet i samych stołów, wszystko nagle znikło; a ilu było biesiadników, tylu bez przesady i widzów, szczególniej wśród placu, i kto raz już wszedł w ten tłum różnobarwny, ten już ginął dla oka, i nie prędzej wypłynął znów na widok, aż po opuszczeniu placu, i znalezieniu się na ulicach, na które przeniosła się jedna część obrazu. Co chwila bowiem spotkać się można było z *wołową głową* i *rogami*, rozumie się złotemi, które dźwigał zwycięzki zdobywca z placu na swych ramionach. Tu widziałeś znowu dzbanek miodu lub piwa, tu kufel lub kufelek, tu karafkę wódki, ze wszystkiemi na nich cechami, czyli napisami, świadczącemi o uniesieniu jej z uczty, a tu nakoniec znaczną ilość wódki, nie w beczce, ni w dzbanku, ani w żadnej butelce, lecz po prostu w maszerującym przez całą ulicę ochotniku lub wreszcie wspoczywającym najspokojniej pod cieniem tego samego lecz próżnego już stołu, przy którym tak mężnie przed godziną walczył. I wszystko to przedstawiało się z kolei, ciągnącym długim szeregiem na *plac Ujazdowski*. Trudno też za prawdę było większego i liczniejszego ruchu, w całem bez wyjątku mieście. Po uczcie, biesiadnicy z placu oddali się igrzyskom; ten wdzierał się na słup, ale ciężar obładowanego żołądka przeważał i niefortunny masztowy wędrowiec, prędzej z niego zjeżdżał, aniżeli się wdrapał, ustępując miejsca innemu zapaśnikowi. Znalazł się też niebawem Alexander *Wolf* Wyrobnik i już około pierwszej godziny z południa zdobył szczyt jednego z słupów, gdy tymczasem inny współzawodnik (Wincenty *Paśnik* Czeladnik Mularski), dochodził drugiego. Tu znowu huśtawki, z całą mocą warczały, a za ich przykładem poszły i młyny, rozumie się *djabelskie*, które szczególniej płeć rodzaju żeńskiego, nad wszelkie inne przenosi. Tu figlarny skoczek bawił bezpłatnie nasyconych i rozweselonych widzów, zdobywając kolejnie to oklaski, to śmiechy, stosownie do zręczności swojej lub dowcipu, a na czem tak na jednym jak drugim, nie zbywało mu wcale. Tu olbrzymi balon, nadymał się gazem, aby na wzór tylu innych pęknąć wzbiwszy się do najwyższej sfery. A poszedł jakoś i gładko i dobrze, ku ogólnemu zadowoleniu obecnych, i wyniósł się po-za *Warszawę* świadczyć gdzieś po za jej obrębem o sprawionej w mieście radości. Nie pierwszy tu raz tego rodzaju igrzyska odbywają się w *Warszawie;* corocznie na każde święta *Wielkanocne*, można je widzieć, ale wczoraj, inne one zupełnie przybrały charakter, tak ze względu na liczbę osób, przyjmujących w nich udział, jako też i wesołość z ugoszczenia do sytu. Ale jak same igrzyska tak też w ogóle i całe miasto w innej przedstawiło się formie. Wszystkie balkony i okna przybrane zostały w kosztowne kobierce, a z tych należy oddać pierwszeństwo pałacowi Hr: Aug: *Potockich* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, którego balkony zamieniły się w ogród, prześlicznie odbijający swą zielonością i bukietami kwiatów umieszczonych w wazonach *chińskich*, przy drogocennych makatach dodających tymże balkonom ozdoby. Jednem słowem, gdzie rzucić okiem, wszędzie nowy widok, wszędzie cecha wielkiej uroczystości, w obchodzie której dnia tego, *Warszawa* przyjmowała udział.

O godzinie 5-ej z południa, dany był w Zamku przez JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutina*, Zarządzającego Częścią Cywilną w Królestwie, wystawny Obiad, w którym paręset znakomitych zaproszonych Osób udział przyjęło. Za każdym z toastów, wznoszonych na cześć NAJJAŚNIEJSZYCH OSÓB, grzmiały salwy z dział, rozstawionych na tarassie zamkowym. Obiad ten skończył się o godzinie 7ej i dostojne Osoby, zebrały się w obu teatrach, gdzie już oczekiwała liczna Publiczność zajmująca wszystkie miejsca i gdzie dane były przedstawienia bezpłatne.

W Teatrach tych, a zwłaszcza w *Wielkim*, nowy dla oka przedstawił się widok. Nie były to bowiem przedstawienia zwyczajne, ale wybór najpiękniejszych dzieł tak pod względem lirycznym, jako też dramatycznym i choreograficznym. Za wejściem do Teatru *Wielkiego*, uderzały wzrok wszystkich prześliczne festony, z róż kolorowych, wijące się od samego paradyzu aż do dołu teatru i przyozdabiające splotami swoimi całe półkole sali widzów. W lożach pierwszego piętra zasiadły Damy, a między temi Panny Honorowe NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, których lewe ramiona, zdobiły brylantowe Cyfry ICH CESARSKICH MOŚCI. W podobnym rodzaju pod względem wyboru osób rozsełane zostały bilety i do innych miejsc; krzesła zajęli znakomite Osoby wojskowe i cywilne, których mundury, odbijały z efektem przy wielkim świetle powiększonym dnia tego przez dodanie przy każdej loży od dołu do góry świeczników. Przedstawienie składało się: w *Teatrze Rozmaitości*, z komedyi *Fredry*, *Śluby Panieńskie*, które stosowny zakończył obraz; W *Teatrze Wielkim*: z uwertury *Westalki (Spontiniego);* z 3go aktu opery *(Aubera)*: *Jezioro Wieszczek z marszem uroczystym*, z *Diwertissement* tancerskiego układu Pana Karola *Blasis;* z scen opery *(Verdego) Ernani;* nadto z nowego *Divertissement* tancerskiego, w którym główniejsze role, przedstawiły Panny Karolina *Strauss* i *Frejtag;* wreszcie z Kantaty i obrazu allegorycznego, układu Pana *Blasis*. Obraz ten wywołał powszechne zadowolenie. Na środku sceny wznosiły się Cyfry NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA; po jednej stronie tychże widać było *Minerwę* z całym swoim orszakiem; w środku *Apolla;* a po drugiej stronie *Merkurego*, pod niemi zaś amorków z girlandami; u spodu obrazu stały w różnych pozach wszystkie narodowości zostające pod Berłem NAJJAŚNIEJSZEGO PANA. Za rozpoczęciem Kantaty, Publiczność z uszanowaniem powstała, a gdy w nowo odsłonionym obrazie, zajaśniało olbrzymich rozmiarów słońce, a w niem ukazały się Cyfry NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, zebrana Publiczność powitała JE radosnym okrzykiem.

Gdy jedna część Publiczności, spędzała przyjemnie chwile w obu teatrach, druga tymczasem nasycała swe oczy widokiem, jaki nastręczała im jedna z najświetniejszych illuminacyi, która w całem mieście o zmierzchu zabłysła. Tu znowu przedewszystkiem trzymał pierwszeństwo gmach Teatralny i Ratusz miejski. Wyobraźmy sobie prześliczny ogród utworzony z ko-

lorowych lampjonów, po-za nim jakby stanowiącą tło, liczną kolumnadę z lamp jasnych, a na niej jakby na podstawie, wielkie w całem znaczeniu słowa Cyfry Ukoronowanych dnia tego NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, to jest: **A. M.**; po nad cyframi prześliczną Koronę, a na szczycie tego wszystkiego Orła CESARSKIEGO, a będziemy mieli obraz tej uroczej illuminacji przed gmachem Teatru, którego oba skrzydła pawilonowe, przyozdabiało 12 żyrandoli utworzonych z różno-kolorowych lampjonów. Z drugiej strony, to jest naprzeciw illuminacji Teatru, przedstawmy sobie podobny różnobarwny ogród, otoczony u spodu pasem białych lampjonów, po-nad nim dziesięć wiszących żyrandoli, w tym samym guście jak przy pawilonach teatralnego gmachu; w górze zaś gorejące Cyfry CESARSKIE, i po-nad niemi Koronę, a będziemy mieli illuminację Ratusza miejskiego. Na zamknięcie obrazu, dodajmy bijący wodotrysk, rozdzielający te dwa ognie czarowne, i przybrany w kolorowe lampjony i latarki, których światło odbijało się w smugach odpływającej wody z patery, a dopełnimy ten effekt, dzieła Pułkownika *Fedorowicza*, na który składało się 20,000 lampjonów, a który wśród ciągłych okrzyków, podziwiało kilkadziesiąt tysięcy krążącego nieustannie po placu ludu. Oprócz tego, zajaśniał także światłem cały Ogród *Saski*, gdzie również przy najspokojniejszej ciszy wieczornej, bił ciągle wodotrysk, orzeźwiając powietrze po dziennym upale, kroplami *wiślanej* rosy. Z gmachów Rządowych, na Banku Polskim, wśród pięciu tysięcy lamp i kagańców, gorzały Cyfry NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA. Lampjony rysowały w konturach całą kolumnadę, galerję pierwszego piętra i kopułę sali Giełdowej, na szczycie zaś takowej, umieszczony był wielki kaganiec. W podobnym guście zajaśniały Cyframi NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, gmachy Kommissji Rządowych; Poczty; pałacu *Kazimierowskiego*, gdzie dziś mieści się Okręg Naukowy; gmachu N. Izby Obrachunkowej, gdzie oprócz głównego balkonu z Cyfrą, przybrane były i inne tak w lampy jak festony z kwiatów; wreszcie Instytutu Szlacheckiego przy ulicy *Wiejskiej*; Szkoły w *Aleach*, i tak dalej, w połączeniu z prywatnemi domami, które dnia tego podwoiły oświetlenie swoje, jak Hr: Wincentego *Krasińskiego*, Augustostwa *Potockich*, Konsula Jlnego *Pruskiego*. I długo pod noc przeciągnęły się przechadzki *Warszawian*, przy najpiękniejszym stanie powietrza, tak wieczorem jak i w ciągu całej Niedzieli, przypominającej nam piękną pogodą, najpiękniejszy dzień lata.

W taki to jak powyżej sposób, *Warszawa* uświęciła dzień 7my Września, pamiętny dla całego kraju obchodem odbytej uroczystości Koronacyjnej w *Moskwie*: NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA IIgo i NAJJAŚNIEJSZEJ Małżonki JEGO CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNEJ.

Wczoraj od rana, korzystając z dnia równie pogodnego jak onegdajszy, ponowił się ten sam ruch i życie na ulicach miasta jak w Niedzielę. Na placu *Ujazdowskim*, przy igrzyskach, znalazło się mnóstwo ludu, a wieczorem przechadzano się tłumnie, wśród illuminacji, którą całe miasto jaśniało.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mając na uwadze, że skutkiem zaprowadzenia w Królestwie Polskiem dostatecznej liczby Zakładów Naukowych w których wykładane są język Rossyjski, literatura i pierwsze zasady nauki prawa, mieszkańcy tegoż Królestwa są należycie w pomienionych przedmiotach usposobieni, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył tymże mieszkańcom wchodzić do służby Rządowej Cywilnej w całem Cesarstwie, nie wyłączając nawet Gubernji Zachodnich, jak równie przenosić się z jednego miejsca na drugie lub z jednej Władzy do drugiej, przy ścisłem wszakże zachowaniu przepisów, jakie prawo ogólne pod tym względem postanowiło.

Skutkiem takowej łaski MONARSZEJ JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przepisy objęte uwagą 3cią do art: 370 (w VIII przedłużeniu Zbioru Praw Ces: Tomu III.) tudzież uwagą 4tą do art: 369 (w XIII przedłużeniu) przestają być pod tym względem obowiązującemi.

W dniu 14 (26) Sierpnia, o godzinie 12ej po południu, uszczęśliwić raczyli przybyciem SWOIM, stolicę *Moskwę*, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ i NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA MARYA ALEXANDRÓWNA, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI: CESARZEWICZ NASTĘPCA MIKOŁAJ ALEXANDROWICZ, WIELCY XIĄŻĘTA: ALEXANDER ALEXANDROWICZ, WŁODZIMIERZ ALEXANDROWICZ, i ALEXY ALEXANDROWICZ, WIELKA XIĘŻNICZKA MARYA ALEXANDRÓWNA, WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, WIELKA XIĘŻNA ALEXANDRA JÓZEFÓWNA, WIELKI XIĄŻĘ MIKOŁAJ KONSTANTYNOWICZ, WIELKIE XIĘŻNICZKI OLGA i WIARA KONSTANTYNÓWNE, WIELKA XIĘŻNA MARYA MIKOŁAJEWNA, XIĄŻĘTA ROMANOWSCY XIĄŻĘTA LEUCHTENBERGSCY MIKOŁAJ MAXYMILJANOWICZ, EUGENJUSZ MAXYMILJANOWICZ, SERGJUSZ MAXYMILJANOWICZ i JERZY MAXYMILJANOWICZ, oraz JJ. WW. Xiążęta *Fryderyk* Niderlandzki, *Ludwik* i *Alexander* Hesscy.

Podług *Gazety Policyjnej Moskiewskiej*, Wjazd uroczysty NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA do *Moskwy*, nastąpił dnia 17 (29) Sierpnia, o godzinie 3ej po południu.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia b. Zarządzającego Służbą Cywilną w Królestwie, Jenerała-Adjutanta Hr: *Krasińskiego*, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić *Krzyże na piersiach nosić się mające dla Duchowieństwa ustanowione*: Proboszczowi w *Żelechowie*, Xiędzu Andrzejowi *Krasuskiemu*; Proboszczowi w *Bobrownikach*, Kandydatowi Stej Teologji, Xiędzu Kajetanowi *Domańskiemu*; Pastorowi parafji Ewangelicko-Augsburgskiej w *Brzezinach*, *Hermanowi*; Pastorowi parafji Ewangelicko-Augsburgskiej w *Koninie*, Hermanowi *Hintz*.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, objawić raczył NAJWYŻSZE zadowolenie, Studentom Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Śgo WŁODZIMIERZA (w Kijowie): *Klotkiewiczowi*, *Mitarewskiemu*, *Krywusze*, *Humburgowi*, *Songaiło*, *Maludze*, *Grabowskiemu* i *Choleckiemu*, za chwalebną gorliwość i użyteczne ich działania podczas pełnienia obowiązków Ordynatorów przy czasowych Szpitalach Wojskowych w *Odessie*.

Rozkazem CESARSKIM, Assessor Kolegjalny *Okunew*, Pierwszy Sekretarz Poselstwa CESARSKO-*Rossyjskiego*

w *Rzymie,* posunięty został, za wysługę lat, do rangi Radcy Dworu.

Rzeczywisty Radca Sta: *Pisani,* z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mianowany został Zarządzającym Kancellarją Handlową w *Konstantynopolu.*

Na wczorajszym Odpuście w *Częstochowie,* nader liczny był konkurs Pątników z różnych stron kraju i zagranicy.

W zeszłą Sobotę, po odbyciu w Szkole Rabinów, przepisanego Nabożeństwa, recytował jeden z Nauczycieli Religji i Talmudu, ułożoną przez Dyrektora tej Szkoły, Modlitwę w języku *hebrajskim,* zastosowaną do Świętej Uroczystości Koronacji NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, ALEXANDRA IIgo, i NAJJAŚNIEJSZEJ JEGO MAŁŻONKI, CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ MARYI ALEXANDRÓWNEJ. Dnia zaś onegdajszego, po solennem Nabożeństwie, Dyrektor miał mowę w języku *polskim,* obejmującą wzniosłą ważność Świętego Obrzędu Koronacji i Namaszczenia; poczem uczniowie odśpiewali Hymn *Lwowa.*

Kancellarja Dyplomatyczna zawiadomiła Komissję Rządową Spraw Wew: i Ducho:, że w skutek wzajemnego zgodzenia się Rządów CESARSKO-*Rossyjskiego* z Królewsko-*Pruskim,* termin obowiązujący zawartej z *Prusami* konwencji kartelowej z dnia 8 (20) Maja 1844 r., przedłużonym został do końca r. b.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Kaliszu. Podaje do wiadomości powszechnej, że trzeci Rejent Kancellaryi Okręgu Konińskiego, Floryan *Cybulski,* Reskryptem Kommissyi Rzą: Sprawiedliwości z d. 18 (30) Lipca r. b. nominowany, po złożeniu przepisanej kaucyi, obowiązki urzędu notaryalnego zdniem dzisiejszym wykonywać jest mocen, i że kancellaryą swą utrzymywać obowiązany w m. *Kole,* i tam ma wskazane wolą Wyższą, zamieszkanie.— Radca Kolleg:, *Świeżyński.* Sek: *Golański.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Oswalda *Lewandowskiego,* Oficjalistę prywatnego, który w roku 1854 wyszedłszy z domu Nro 350 bez wymeldowania nie wiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Leonarda *Szumańskiego,* Terminatora nożowniczego, który przebywając czasowo w mieście tutejszem na mocy paszportu, przez Magistrat m. *Lublina* wydanego, jeszcze w miesiącu Wrześniu 1854 r. z domu Nro 276, wyszedł niewiadomo gdzie, gdyż ani do miejsca stałego zamieszkania nie powrócił, ani dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 25 Sierp: (6 Września) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 30; na które, tudzież na dawniejsze, w 142 wnioskach, złożono rs. 3,368 k. 10. Na żądanie 62 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 18 kop. 57), rs. 2,859 k. 84, i umorzono xiążeczek oszczędności 21. Przeto Uczestników 8,017, posiada kapitał rs. 304,016 kop: 92.

W Sobotę, to jest d. 6go b. m., w dokończeniu ciągnienia 2giej klassy 88ej *loterji klassycznej,* odbytej w zwykłym porządku, główniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 6,000, na Nr 6,391, 5/5, u *Rappela* w *Warszawie.* Rs. 2,500, na Nr 13,839, 1/1, u *Orla* w *Siedlcach.* Po rs. 500, na Nr 14,993, 5/5, u *Finksteina* w *Zamościu,* i na Nr 16,669, 5/5, u *Handelsmanna* w *Nowej Alexandrji.* Po rs. 250, na Nr 10,682, 5/5, u *Nelkena* w *Warszawie;* na Nr 14,132, 2/2, bezpłatny, i na Nr 19,269, 2/2, u *Dąbia* w *Łaskarzewie.* Po rs. 100, na Nr 750, 5/5, u *Rosena* w *Warszawie;* na Nr 4,089, 2/2, u *Herrmanna* w *Łęczycy;* na Nr 13,318, 5/5, u *Nussbauma* w *Warszawie;* na Nr 15,888, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie,* i na Nr 16,721, 5/5, u *Rosenberga* w *Hrubieszowie.*

Tymoteusz *Lipiński,* Emeryt, przeżywszy lat 59, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstał się z tym światem. Przejęta boleścią Siostra z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski;* a pojutrze na żałobne Nabożeństwo w tymże Kościele o godz: 10ej z rana, odbyć się mające.— Do tego smutnego doniesienia niech nam będzie wolno dodać parę słów żałoby nad stratą jaką nauka w ogóle, a w szczególności dzieje, starożytnośc i numizmatyka ze śmiercią ś. p. *Lipińskiego* poniosły. Czyste i niepokalane jego życie było ciągłą i niezmordowaną pracą na niwie naszej literatury; jakie tam zajął miejsce, co dokonał, wiadomo jest wszystkim, komu dobro pismiennictwa krajowego nie jest obcem. Tam zostawił po sobie niezatarte wspomnienie, a pomiędzy współ-pracownikami, wielu szczerych i prawdziwych Przyjaciół, którzy stracili w nim Człowieka pełnego serca, gorliwego badacza i najszlachetniejszego Towarzysza.

Józef *Kryński,* Urzędnik Okręgu Naukowego *Warszawskiego,* przeżywszy lat 26, onegdaj życie zakończył. Pozostali Rodzice, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów,* na smętarz *Powązkowski.*

Juljanna z Hoffmanów *Wedekamm,* przeżywszy lat 32, w dniu 6 b. m. przeniosła się do wieczności. Zwłoki Jej odprowadzone zostały w dniu wczorajszym z Kaplicy *Ewangelickiej* przy ulicy *Mylnej,* na smętarz tegoż wyznania.

Wczoraj wieczorem rozstała się z tym światem, ś. p. Juljanna z Strońskich, pierwszego ślubu *Grabowska,* drugiego *Miechowicz.*

W dniu 9/21 Września r. b. o godzinie 3ej z południa, w mieście *Łowiczu,* urządzoną zostanie *zabawa fantowa,* na korzyść miejscowego Szpitala Powiatowego Śgo TADEUSZA.

Wczoraj, pociągi spacerowe kolei żelaznej, powiozły licznych pobożnych na Odpust do *Rokitna.*

Po pierwszem przedstawieniu Krotochwili p. n. *Nad Wisłą,* Redakcja *Kurjera* otrzymała list od Autora tejże w tych słowach: »Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Czuję się w obowiązku, podziękować W. Panu, jako Redaktorowi *Kurjera*, za wszelkie opuszczenia, omyłki i określenie znaczenia mojej Komedyjki p. t. *Nad Wisłą*. *Kurjer*, który tak serdecznie unosi się nad wszystkiem, co jest swojskie, nie raczył nawet wspomnieć o *tendencji*, głównem założeniu tej Komedyjki, założeniu dla którego wszystko poświęcam, a w uwielbieniu gry, Artystów krzyknął, że ona *podaje zbawcze dłonie Autorom!* W artykule tym P. *Bogusławski* najwyraźniej pokazał *rogi osobistości* (?), ale jemu się nie dziwię, ale dziwię się Redakcji *Kurjera*, która ze stanowiska swego więcej jak każde inne pismo, powinna być oględną na podobne *własne interessa* (???). Może BÓG da, nie długo będę miał sposobność odpłacić się Redakcji *Kurjera*, podobnie serdeczną sympatją, z jaką ona spotyka oba moje utwory teatralne. A te raz mam zaszczyt etc. etc". Jak uważacie szanowni Czytelnicy, list ten pełen energji kończy się groźbą, której P. *Wieniarski* dopełnił wystylizowawszy w *Gazecie Warszawskiej* apostrofę o brak dowcipu. Cios ten boleśnie uczułem i złorzeczyłem przeznaczeniu, że mnie nie obdarzyło tak subtelnym *dowcipem*, abym mógł *dowcipnie* odpowiedzieć na ten *dowcipny* frazes *dowcipnego* autora. Wszakże pomimo tych najniesłuszniejszych *najazdów* na mnie, nie byłbym publikował owej prywatnej reklamy P. *Wieniarskiego*, uważałem ją bowiem za autorską gorączkę, ale gdy ta *wojna o wiatr* rozszerza się dalej, kiedy i w Gazecie *Codziennej* Pan W....... pomawia nas o złe chęci, winienem mu choć w kilku słowach wytłumaczyć się. Nie piszę ja do *Kurjera* krytyk teatralnych, nie wchodziły one nigdy w zakres tego pisma, podaję tylko o wszystkich utworach dramatycznych pobieżne a sumienne sprawozdania, zostawiając *analizę* pismom, których charakter i rozległość do tego upoważniają. Nigdy złe chęci nie były widne w moich artykułach; każdy się o tem przekona, kto je z zimną krwią odczyta, a że nieszczęściem przepomniałem o owej *tendencji* w Krotochwili Pana *Wieniarskiego*, żałuję tego mocno i przyrzekam *solenną* poprawę. Jeszcze jeden zarzut zamieszczony w liście Autora *Nad Wisłą*, zbić muszę; pisze on: »W tym artykule P. *Bogusławski* najwyraźniej pokazał *rogi osobistości*." Tego perjodu literalnie tłómaczyć nie mogę, bo zaledwie dwa razy w życiu miałem zaszczyt mówić z P. *Wieniarskim*; jest tu więc mowa o *zazdrości literackiej*, na to krótko mu odpowiem. Wiem dobrze i wyznaję, że małe jeszcze zasługi położyłem w literaturze, ależ miły BOŻE! nie są one przecie aż tak *maluczkie*, abym P. *Wieniarskiemu* miał zazdrościć jego *Ulicznika* i *Nad Wisłą*. — Stanisław *Bogusławski*.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł zeszyt 1szy tomu XIIgo *Gospodarstwa Wiejskiego* czyli zeszyt 4ty *Nauki Ekonomji*, to jest: *Zarządu Gospodarstwa*, przez Michała *Oczapowskiego*. Cena *Nauki Ekonomji*, wychodzącej w 6ciu zeszytach, rs. 5 k. 10; można takową zaprenumerować we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w kraju i zagranicą, oraz na Stacjach Pocztowych.— W tejże xięgarni są do nabycia następujące nowe dzieła: *Studja historyczne*, Michała *Balińskiego*, z pięcią rycinami litografowanemi, 1 tom, rs. 2 kop: 50; *Nauka o częstej Spowiedzi i Kommunji*, przez Xiędza *Boone*, tłómaczenie z *francuzkiego*, 1 tomik, kop: $7^1/_2$; *Urządzenia* obowiązujące w Królestwie *Pruskiem* co do środków zaradczych przeciw szerzeniu się *zięgosuszu* i wytępiania tej zarazy, 1 tom, kop: 50; *Jermoła*, obrazki wiejskie, przez I. J. *Kraszewskiego*, 1 tom, rs. 1 k. 20; *Dwa Światy*, powieść, I. J. *Kraszewskiego*, 4ry tomy w dwóch, rs. 3 k. 30.

P. Władysław *Bednawski*, Właściciel znanego magazynu przy ulicy *Miodowej*, wyjechał w tych dniach do *Wiednia* i *Paryża*, w celu zaopatrzenia się w rozmaite nowości.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 4,740, *pszenicy* czetw: 6,399, *jęczmienia* czet: 2,413, *owsa* czet: 4,648, *grochu* czetw: 98, *gryki* czetw: 309, *kaszy* jęczmiennej czet: 478, *kartofli* czet: 5,412, *siana* pudów 21,237, *słomy* pudów 19,185.

W zeszły Piątek na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 8 k: $21^1/_2$, *pszenicy* rs. 12 k. 42, *jęczmienia* rs. 6 k. 64, *owsa* rs. 4 kop. 73, *masła* pud rs. 7 k. 60, *słoniny* pud rs. 6, *kartofli* czet: rs. 3 kop. 11, *okowity* wiadro rs. 5 kop. 28, *szumówki* wiadro rs. 3 k. 17.— Sprowadzono w d. 5 b. m. na targ *Pragski* z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych Kupców: *wołów* sztuk 899, z różnych miejsc Królestwa *wieprzy* 649, *baranów* 1,508; z tych zakupili: rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców, *wołów* sztuk 677; na prowincję 146, na liwerunek 76; zaś *wieprzy* zakupili rzeźnicy tutejsi 520, *barany* wszystkie.

Oczekiwany P. *Wentzel*, Dyrektor kompanji muzycznej, która codziennie uprzyjemnia bytność Publiczności, uczęszczającej do *Nowej Arkadji*, powrócił wczoraj z zagranicy i powiększył skład swojej orkiestry wybornemi: *Fagocistą*, *Wiolonczelistą*, *Puzonistą*, *Oboistą*, i utalentowanym *Skrzypkiem*. Ten ostatni da się dziś słyszeć w *Nowej Arkadji* w różnych koncertowych utworach. Ta ciągła zabiegłość P. *Wentzla*, dowodzi ile pragnie zasłużyć na względy *Warszawskiej* Publiczności.

Jutro, jeżeli pogoda posłuży, od godziny 3 i pół z południa, w Cukierni przy ogrodzie *Krasińskich*, powiększona orkiestraP P. *Kuny* i *Lewandowskiego*, wykona, pomiędzy innemi kompozycyami, wielkie *Pot-pourl*, *Farbacha*.

Zaonegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Syn Narzeczoną*: Panna *Gwozdecka*, Panna *Figarska*, PP. *Stolpe*, *Pańczykowski* i *Damse*; po Komedji *Pierwsza lepsza*: Panie: *Ziemińska* 2-kroć, *Korzeniowska* i Pan *Stolpe* 2-kroć; po Krotochwili *Nad Wisłą*: Pani *Mazurowska*, Panna *Figarska*, PP. *Panczykowski* 2-kroć, *Chomiński* i *Buliński*. Onegdaj w Teatrze Wielkim po Operze *Ernani*: Panna *Berini*, PP. *Ciaffei*, *Butti* i *Miller*; po Tańcach: Wszyscy, i oddzielnie Panny: Karolina *Straus* i *Frejtag* po 4-kroć, Pani *Stolpe*, Panny: *Stefańska*, *Oliwińska*, *Królikowska* i *Głębocka*, oraz PP. Antoni *Tarnowski* i *Budzyński* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości po Kom: *Śluby Panieńskie*: Pani *Ziemińska* 4-kroć, Pani *Korzeniowska* 2-kroć, Panna *Dutkiewicz* 2-kroć, PP. *Komorowski* i *Chomanowski* po 4-kroć, oraz *Bodurkiewicz* 2-kroć. Wczoraj, po Operze *Ernani*, Panna *Berini*, PP. *Ciaffei*, *Matuszyński* i *Miller* po 2-kroć; po Tańcach, Wszyscy, i oddziel-

nie, Panny: Karolina *Straus* 11-kroć, *Frejtag* 8-kroć, Pani *Stolpe*, Panny: *Kozłowska, Oliwińska, Głębocka, Stefańska* 2-kroć i *Królikowska*, PP. Antoni *Tarnowski* 5-kroć, *Budzyński* 4-kroć, oraz Dyrektor Baletu P. *Blasis* 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Dramie *Pani Kasztelanowa*, Pani *Ziemińska*, Panna *Dutkiewicz*, PP. *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć; po Kom: *Nic bez przyczyny*, Pani *Ziemińska* i Pan *Królikowski* po 3-kroć; po Kom: *Łobzowianie*, Panie *Mazurowska* i *Bakałowicz* po 2-kroć, PP. *Panczykowski* 3-kroć i *Buliński* 2-kroć.

Dziś w ogrodzie przy ul: *Długiej* N° 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, przy rzęsistem oświetleniu, orkiestra pod dyrekcją P. *Jacobi*, grać będzie.—W tymże ogrodzie sprzedaje się wystałe *piwo bawarskie*, zwane *bock-bier*, w całych i pół-butelkach.

Anglja. *Londyn, 4go Września.— Times* wczorajszy zaperzecza urzędownie pogłosce, jakoby *Portugalja* zażądała wysłania eskadry *angielskiej* do *Lizbony*, z powodu zaszłych tam zaburzeń. — Rząd *Grecki* myśli o przesłaniu *Anglji* i *Francji* noty, dotyczące następstwa tronu *Greckiego*.— Jenerał-Major *Buller*, który dowodził brygadą w *Krymie*, otrzymał teraz dowództwo wojsk *angielskich* na wyspach *Jońskich*. — Na giełdzie tutejszej rozeszła się pogłoska, iż *Royal-British-Bank*, zawiesił swe wypłaty. Wiadomość ta sprawiła wielki popłoch między kapitalistami. — Korweta pruska *Gdańsk*, która opuściła *Maltę* 24go z. m., ma, stosownie do warunków pokoju, zająć stanowisko strażnicze przy ujściu *Dunaju*. (St: Anz:).

Londyn, 5go Września, (wiado: telegr:).— Xżę *Adalbert* Pruski, przybył dziś z *Gibraltaru* do *Southampton*.— Kongres *Amerykański* zwołany na nadzwyczajne posiedzenie do *Washingtonu*, zatwierdził bil o utrzymaniu wojska pod dawniejszemi zastrzeżeniami. (St: A.).

Austrja. *Wiedeń, 3go Września.* — Cesarz i Cesarzowa opuścili wczoraj *Laxenburg*, i dziś o 3ej po południu stanęli w *Klagenfurcie*. Jutro JJ. CC. Moście zabawią w tem mieście, a 5go udadzą się w dalszą drogę, przez *Feldkirchen, Ossiak* i *Vilach*, do *Spital*.— Baron *Hübner*, dotychczas jeszcze nie znajduje się w *Neapolu*. — Armja *austrjacka* we *Włoszech*, jest wzmacnianą. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 3 Września.— Monitor* dziś urzędownie zawiadamia, iż Xiążę *Napoleon*, skutkiem burzliwej niepogody, zmuszony został do zaniechania podróży do *Nord Kap*. Przybył on 21go Sierpnia do *Chrystjanji*, ztamtąd udaje się do *Sztokholmu*, a następnie do *Francji*. —Rząd pozamawiał u znakomitszych malarzy *Francuzkich* obrazy dla ozdobienia galerji *Wersalskiej*. Mają one przedstawiać godniejsze uwagi wypadki z czasów Prezydentury i panowania *Napoleona III*. — Były Prezydent Rzeczypospolitej *Weneckiej, Manin*, otworzył w swem mieszkaniu listę składkową, na zakupienie 100 dział, przeznaczonych dla fortyfikacyi *Alessandrji*.—Marszałek *Serrano* zabawi w *Pyreneach*, dopóty, dopóki Cesarz nie powróci do *Paryża* z *Biarritz*. — Cesarz *Brezylijski* przesłał P. *Lamartine*, cierpiącemu na pedogrę, i przebywającemu w *Macon*, summę 100,000 fr., jako należność za prenumeratę 5,000 exemplarzy jego dzieła: *Cours familiers de Litterature*.— Od niedawnego czasu bawi w *Paryżu* Emir *Mansur Ismael Kaid* Bej, przyszły Władca *Maronitów Libanu*, w towarzystwie swego Ochmistrza *Kadra*. Xiążę ten liczy lat 14, i ma być wychowany w *Paryżu*. Za staraniem Arcy-Biskupa *Paryzkiego*, przyjęty on został do jednej ze szkół Katolickich.— Cesarz i Cesarzowa wracają 20go b. m. z *Biarritz*. — Armja *Wschodnia* przewiezioną została z powrotem przez 20 okrętów linjowych parowych i żaglowych, przez 28 takichże fregat, 19 korwet i aviso, oraz 14 transportów żaglowych. Te 81 statków, w ciągu 4ch miesięcy (gdyż pierwszy konwoj odpłynął 11go Lipca, a ostatni 12go Sierpnia) przeprawiły bez najmniejszego wypadku do *Francyi* i *Algierji* przeszło 100,000 ludzi, 2,000 koni, i przeszło 20,000 tons materjału wojennego. (St: Anz:).

Krąży tu pogłoska, iż skutkiem wzajemnych ustąpień, nastąpiła zupełna zgodność w widokach między *Francyją* i *Anglją* w kwestjach *Włoch* i *Hiszpanji*. Gabinet *Londyński* zgodził się z *Paryzkim* co do postawy, jaką ma zachowywać w *Madrycie;* a nawzajem Rząd *Francuzki* przyjmie politykę *Angielską* względem *Neapolu*. Dotychczas jednak jest to tylko pogłoska, wprawdzie prawdopodobna, ale potrzebująca potwierdzenia.—Na giełdzie spadły papiery, skutkiem rozsiania wieści, dotychczas przynajmiej mylnej, że Poseł *Francuzki* w *Neapolu*, Baron *Brenier*, zażądał paszportów. (Ind: Belge).

Paryż 4go Września.— Eskadra ewolucyjna *Francuzka*, ma polecenie ułożyć taktykę dla parostatków, gdyż dotychczas takowa istniała jedynie dla okrętów żaglowych.—Cesarz udzielił po 3,000 fr. emerytury wdowom po Jenerałach: *Bizot, Brunet* i *Mayran*.—Do *Marsylji* przywieziono wczoraj przeszło 150,000 hektolitrów zboża, powiększej części z morza *Azowskiego*. Cena spadła natychmiast o 1 fr: na hektolitrze. Woda *Loary*, po wstąpieniu wezbranej rzeki do swego łożyska, zmieniła swój skład chemiczny, i jest zupełnie podobną do sztucznej wody chemicznej.—Poseł *Turecki* wyjeżdża dziś do *Turynu*, wioząc dla Króla *Sardyńskiego* kosztowne podarunki, w imieniu swego Monarchy. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borowski Wacław Ob: z Nowosiołki nr 601; Hołowiński Adam Hr. z Żytomierza nr 634; Tołoczko Edw: Ob: z Grodna nr 634; Woroniecki Mich: Xżę z Glinek nr 585. — Bogdaszewski Sewe: Oby: z Wyszkowa nr 467; Ciechomski Wikt: Oby: z Strzyżów nr 584; Czarniecki Stefan Oby: z Wysokiej Lelowskiej nr 634; Niemira Fel: Oby: z Lipnik nr 625; Stecki Hen: Ob: z Ciechocinka nr 467.

Wyjechali: Bogorewicz Bogusław Ob: do Wilna; Grandeffe Artur Hr. do Moskwy; Hirosz Ant: Student Uniwer: do Petersburga; Rajski Czesław Baron do Kalisza.— Borowski Maxy: Oby: do Soboty; Czeriszczew Alex: Ob: do Moskwy; Lesiński Jan Ob: do Borowna; X. Popiel Winc: Kano: do Kielc.

Przyjechali koleją żelazną: Boremski Adolf Kup: z Berlina nr 625; Chrapowicki Mich: dym: Jene:-Major z Granicy nr 613; Epstejn Miecz: Bankier z Bruxelli nr 471; Habich Hen: Urzęd: z Krakowa nr 753; Korczakowska Józ: Żona Rad: Dw: z Krakowa nr 673; Kamiński Józ: Oby: z Krakowa nr 593; Krzyżanowski Rad: Dworu z Paryża nr 791; Makomaski Ant: Oby: ze Lwowa; Świderska Genowefa Wdowa po Urzę: z Krakowa nr 163.— Annato Palmira Ob: z Paryża nr 613; Cave Tom: Profesor z Londynu nr 613; Edward Piotr Kup: z Londynu nr 613; Komarnicki Lud: Adwokat Austrja: ze Lwowa nr 634; Misiorowicz Wład: Ob: z Karlsbad nr 584; Rafalski Wacł: Art: Muzy: z Płocka; Westbrock And: Kup: z Londynu.

Wyjechali koleją żelazną: Kohn Józ: Kup: do Paryża.— Blumberg Wolf Oby: do Berlina; Sadowski Mich: Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Po zabłąkaną w Niedzielę na placu Ujazdowskim, **Dziewczynkę** 9cio-letnią, imieniem Franusia; zgłosić się można pod Nr 1565 przy ulicy Chmielnej, na 1m piętrze.

Pod Nr 1858 przy ulicy Zakroczymskiej, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b., **LOKALE**: 1) Sześć Pokoi, Przedpokoik i Kuchnia Angielska; 2) Pięć Pokoi, Przedpokój, Garderóbka i Kuchnia Angielska, na 1szem piętrze; 3) Cztery Pokoje, Przedpokój, Garderóbka i Kuchnia, na 2giem piętrze; 4) Sklep na Szynk lub inny jaki proceder, do tego trzy Pokoje i Kuchnia na dole; wszystkie Lokale z Drwalnią, Piwnicą i Górą wspólną. Bliższa wiadomość u Rządcy, o którym od Stróża miejscowego lub w Sklepie towarów Rossyjskich, w tymże domu dowiedzieć się można.

Ktoby miał do odstąpienia teraz **Handel Norymbergski, Rygały** i **Towar**, lub **Sklep** z mieszkaniem, do nowego urządzenia; raczy dać wiadomość do Rządcy domu Nr 649, przy ulicy Przejazd.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż w tych dniach otworzyłem **Warsztat Krawiecki** Ubiorów Męzkich, przy ulicy Leszno pod Nr 663, w domu Głaszyńskiej; gdzie przyjmuję wszelkie obstalunki, które na czas umówiony, podług najświeższych Żurnali po cenach dla każdego przystępnych, wykonywam.— J. *Siedlecki*.

Znana z swego Magazynu STROJÓW DAMSKICH, **Pszczolińska** vel **Markowska**, dawniej exystującego przy Placu Krasińskich, a teraz przy ulicy Miodowej i Długiej, w domu W. Górskiego pod Nr 486*d*, wyjechała w tych dniach za granicę, dla sprowadzenia świeżych Modeli i Nowości. Możemy się przeto spodziewać, zwłaszcza znając od tylu lat gust Pani Markowskiej, iż za jej powrotem, ukażą się świeże eleganckie Okrycia Damskie.

Przy ulicy Leszno w domu Orsettego, jest **Apartament** z meblami, do wynajęcia, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, oraz Stajni, Góry i Piwnicy. Wiadomość u Stróża miejscowego.

Sześć **POKOI**, na 1m piętrze, z dużym Balkonem, oraz Kuchnią, do najęcia od Śgo Michała, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 480, wprost Miodowej. Wiadomość w Składzie Kwiatów.

Poszukiwany **CHLEB anyżowy**, oraz **Rogalki** z najlepszej mąki mątowej, nie tylko w sklepach moich przeciw Śgo Krzyża i wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, ale i w mieszkaniu własnem przy ulicy Hożej, jest do nabycia; o czem Szanowną Publiczność mam honor uwiadomić.
A. Gerlach.



Przy ulicy Nowolipie pod Nr 2412, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur **Mebli** mahoniowych, w dobrym stanie, oraz 12 Krzeseł, Stół i Kredens, z Pokoju jadalnego, i inne Meble i Sprzęty domowe; jako też Szubka damska popielicowa.

Ktoby miał do zbycia **Kamienie** brukowe, bezużyteczne; raczy dać znać pod Nr 1026, przy ulicy Grzybowskiej.

Wiadomość dla Właścicieli Cukrowni. Na nadchodzącą kampanję, nadszedł znaczny transport PŁÓTNA na worki do prasowania buraków, po bardzo nizkiej cenie, którego próby obejrzeć, i o cenie dowiedzieć się można w Kantorze P. Ludwika *Geyer* w mieście Łodzi.



Para **KONI** młodych, rosłych i zdrowych; **Koczobryk** w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 725, u Właściciela. Codziennie między godziną 1szą a 4tą po południu.

Są do sprzedania z wolnej ręki: dwa **Łóżka** jesionowe, wzupełnie dobrym stanie; Mantyla axamitna i atłasowa; Suknie różne jedwabne i muślinowe, mało używane, i t. p. przedmioty. Wiadomość przy ulicy Miodowej w domu Grabowskich, w pierwszem podwórzu, w oficynie po prawej stronie, na 1m piętrze, wprost drzwi Tapicera, od godziny 9 rano, do 6 wieczorem.



DOM parterowy, nowo wybudowany pod Nr 1520, przy ulicy Złotej, pierwszy za Fabryką Obić Papierowych, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu, od godziny 10ej rano do 3ej po południu.

Przy rogu ulicy Chmielnej i Nowy-Świat pod Nr 1259*b*, są rozmaite **LOKALE** do wynajęcia od Śgo Michała r. b., z meblami lub bez;— w tymże domu jest do sprzedania **Amerykanka** w dobrym stanie będąca. Wiadomość w oficynie na dole.

Dnia 7/19 b. m. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu m. Warszawy licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na budowę 3ch **Izbic** przedmostowych Nr 8, 10 i 13, a to in minus od cen kosztorysowych summę rs. 6061 k. 78$^3/_4$ wynoszących.

Onegdaj w Kościele Śgo Jana, zgubionym został **Woreczek** wyszywany paciorkami, z jednej strony wyobraża bukiet, z drugiej pół laury i lutnia, z klamrą stalową. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić poszkodowanemu, pod Nr 190 przy ulicy Krzywe-Koło, na dole od frontu, za nagrodę.

Chustka wełniana, onegdaj między godziną 7 a 8 wieczorem, zaginęła w okolicy Ogrodu Saskiego. Uczciwy Znalazca raczy odnieść za nagrodą, pod Nr 224 przy ulicy Mostowej, na 2m piętrze w dziedzińcu.

W zeszłą Niedzielę o godz: 10 z rana, zgubioną została **Koperta** złota, grawirowana, przechodząc od rogu ulicy Bielańskiej do Kościoła Śgo Jana; poczciwy Znalazca raczy się zgłosić pod Nr 710 przy ulicy Leszno, na 2e piętro, a otrzyma należytą nagrodę.

Do Warsztatu brązowniczego, blacharskiego i wszelkich wyrobów galanteryjnych, oraz lamp, potrzeba jest dwóch **Chłopców**, którzyby posiadali choć początki elementarnych nauk. Wiadomość pod Nrem 468/9 przy ulicy Senatorskiej, na dole w fabryce.

Rejent Okręgu i Miasta Warszawy.— Uwiadamia się Publiczność, że z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Guberuji Warszawskiej w Warszawie, z dnia 18/30 Sierpnia r. b. Nr 7385 i na żądanie uniwersalnego Sukcessora, wykonaną będzie na Probostwie we wsi Wieliszewie w Okręgu Warszawskim **Sprzedaż** przez publiczną licytację za gotowe pieniądze **INWENTARZA** Rogatego, Koni, trzody Chlewnej; ZBOŻA, MEBLI, GARDEROBY, BIELIZNY i Sprzętów Gospodarskich; a to w dniu 3/15 Września roku bieżącego, o godzinie 10tej z rana i dni następnych.—Józef Przysiecki.



WYŻEŁKI angielskie młode, już odchowane, pięknej rassy, są do sprzedania w domu pod Nr 1285, przy ulicy Nowy-Świat, obok Najwyższej Izby Obrachunkowej. Wiadomość u Stróża w bramie.



PIESEK wyżełek rasy angielskiej, przybłąkał się pod Ner 1358, przy ulicy Wareckiej, Komu takowy zaginął, może go za udowodnieniem i wynagrodzeniem kosztów, odebrać, na 2m piętrze od frontu.



Z domu pod Nr 602, przy ulicy Bielańskiej, w zeszłym tygodniu, wybiegł **PIESEK** czarny, podpalany, i zaginął. Łaskawy znalazca zechce go oddać do Szwajcara tegoż domu, za nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Jest do odnajęcia od Śgo Michała **Lokal**, składający się z 7u Pokoi, z dużym Salonem, Kuchnią ang:, Spiżarnią, 2ch Piwnic, i osobną Górą, w domu Istomina Nr 1285 przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciwko Kolei. Cena rocznie rs. 350.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczraj w południe stopni 19.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 5.

TEATR WIELKI. Dziś, część Oper: *Jezioro Wieszczek*, i *Ernani*.— *Divertissement Tancerskie*.— Obraz allegoryczny.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Panna na wydaniu*.— *Folwark Primerose*.— *Nad Wisłą*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa 28 Sierpnia (9 Września) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*